

Ministerstwo Skarbu Państwa

Źródło:

<http://msp.gov.pl/pl/przekształcenia/serwis-gospodarczy/wiadomosci-gospodarcze/30795,Polska-kluczowym-partnerem-dla-Chin-w-naszym-regionie.html>

Wygenerowano: Środa, 17 października 2018, 11:31

Polska kluczowym partnerem dla Chin w naszym regionie

W Europie Środkowo-Wschodniej Polska jest dla Chin krajem kluczowym; chińscy konsumenci uznają europejską żywność za bezpieczną, z czego Polska korzysta: obecnie jest liderem w regionie jeśli chodzi o eksport żywności do Chin - mówi PAP Marcin Kaczmarski z Ośrodka Studiów Wschodnich.

Ekspert OSW ocenia, że Polska jest dla Chin kluczowym partnerem, jeśli chodzi o region Europy Środkowo-Wschodniej. „Nasze obroty w 2014 r. wyniosły ok. 25 mld dolarów natomiast z tego 90 proc. to jest import z Chin do Polski, 10 proc. to jest polski eksport” - powiedział. Zaznaczył, że ta nierównowaga jest bardzo charakterystyczna dla większości krajów Europy Środkowo-Wschodniej.

„Niekiedy udało się zniwelować deficyt w ciągu ostatnich kilku lat. Natomiast, co widać na przykładzie Polski, nawet przy dużym wzroście eksportu, malejącym imporcie cały czas ta nierównowaga pozostaje. Co w dużej mierze łączy się i z asymetrią gospodarek i z tym, że gospodarka polska i chińska w pewnym sensie raczej są względem siebie konkurencyjne niż komplementarne” - powiedział Kaczmarski.

Spośród krajów regionu Polska śle do Chin najwięcej żywności

Podkreśla, że Polska jest liderem w regionie, jeśli chodzi o eksport żywności do Chin. „Najwięcej polskich firm otrzymało certyfikaty od strony chińskiej pozwalające na eksport żywności również w takich konkurencyjnych sektorach jak mleko w proszku. Również, gdy popatrzymy na obroty, to około połowa eksportu żywności z regionu to jest eksport polskiej żywności” - zauważa.

Kaczmarski uważa, że Polska korzysta z tego, że konsumenci chińscy uznają naszą żywność za bezpieczną, dobrej jakości i tańszą niż zachodnia. Zwraca on jednak uwagę, że Chiny w sprawie żywności prowadzą dwojaką politykę. „W ubiegłych latach zatruta żywność przyczyniła się wielokrotnie do śmierci dzieci czy osób dorosłych. To spowodowało, że kwestia żywności stała się bardzo wrażliwa politycznie. W związku z tym Chiny otwierają się na import, ale jednocześnie chcą ochronić własny rynek. Chcą zmienić pozycję producentów na własnym rynku, by stali się bardziej konkurencyjni, by zaczęli produkować żywność lepszej jakości - dodał. To powoduje, że wejście na chiński rynek nie jest najłatwiejsze” - ocenia.



Źródło: Polsko - Chińska Izba Przemysłowo Handlowa

www.pchiph.org/sites/default/files/aktualnosci/Warto%C5%9B%C4%87%20polskiego%20obrotu%20handlowego%20z%20Chinami%20w%202014%20roku.pdf

Według Kaczmarskiego w Chinach dobre relacje polityczne są traktowane jako warunek wstępny do rozwoju relacji gospodarczych. „Szesnastka” tworzy pewne warunki wstępne, które możemy wykorzystać, ale i tak decyzje dotyczące np. certyfikacji poszczególnych firm, która pozwala na wzrost eksportu żywności do Chin, muszą już mieć miejsce na poziomie relacji dwustronnych” - powiedział.

W formacie 16+1 oprócz Chin biorą udział kraje: Estonia, Łotwa, Litwa, Polska, Czechy, Słowacja, Węgry, Rumunia, Bułgaria, Słowenia, Chorwacja, Serbia, Bośnia i Hercegowina, Czarnogóra, Albania i Macedonia.

Ekspert dodał, że zaletą formatu 16+1 jest możliwość częstszych i bardziej regularnych spotkań na szczeblu politycznym, lepszego rozpoznania rynku i wejścia na niego. Oceniał, że z punktu widzenia Chin dużą zaletą „szesnastki” jest to, że pozwala prowadzić politykę, organizować spotkania na najwyższym szczeblu "w odniesieniu do dużej liczby relatywnie małych państw".

„Wydaje się, że +szesnastka+ staje się formą, dla której Nowy Jedwabny Szlak stanie się treścią” - ocenił.

Nowy Jedwabny Szlak biegnie przez Polskę

Częścią inicjatywy Nowego Jedwabnego Szlaku jest kolej towarowa Chiny-Europa. Pociągi do Europy jeżdżą korytarzem zachodnim - przez Kazachstan, Rosję i Białoruś - albo korytarzem północnym, omijającym Kazachstan. W obu wariantach przejeżdżają przez Polskę, a część z nich ma w Polsce stacje końcowe.

Zdaniem analityków listopadowa wizyta prezydenta Andrzeja Dudy w Chinach może pomóc w

rozwoju wzajemnych relacji gospodarczych. Według ekspertki Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych Justyny Szczudlik-Tatar odbyła się w dobrym momencie.

„Po pierwsze, pokazaliśmy Chińczykom, że po zmianie władzy w Polsce będziemy kontynuować politykę zacieśniania stosunków politycznych i gospodarczych z ChRL. Druga kwestia to udział prezydenta w czwartym szczycie 16+1 w Suzhou. To jest spotkanie na szczęblu szefów rządów, a Polskę w tym roku reprezentował prezydent, co też zostało bardzo dobrze odebrane” - podkreśliła Szczudlik-Tatar.

Według niej dobrze też się stało, że wizyta prezydenta koncentrowała się głównie na kwestiach gospodarczych. „To jest absolutnie priorytet w naszych relacjach. Centralnym punktem była chińska inicjatywa Jedwabnego Szlaku, bo to obecnie najważniejsza strategia chińskiej polityki zagranicznej. Chińczycy wszystko podpinają pod tę inicjatywę, a prezydent Polski podkreślał, że chcemy w niej uczestniczyć” - zaznaczyła.

Azjatycki Bank Inwestycji Infrastrukturalnych z Polską

Ważnym elementem w relacjach polsko-chińskich ma być uczestnictwo Polski w Azjatyckim Banku Inwestycji Infrastrukturalnych.

Polska musi ratyfikować umowę o akcesie do tego banku. Prezydent podczas wizyty dał sygnał, że Polska chce uczestniczyć w tej inicjatywie. Podkreślił również, iż chciałby, żeby w strukturach decyzyjnych banku znalazł się Polak. Tę sprawę poruszył w rozmowie z prezydentem Xi Jinpingiem.

Profesor Jerzy Menkes z Katedry Międzynarodowych Organizacji Gospodarczych SGH zaznaczył, że dla Chińczyków wizyta naszego prezydenta jest dowodem uwiarygadniającym polskie podmioty gospodarcze.

„Chodzi o uwiarygodnienie partnera. Chiny bardzo często traktują podmioty gospodarcze naszego regionu, nowych państw UE, z pewną nieufnością. Pojawienie się prezydenta to sygnał, że dana firma jest rzetelnym partnerem” - zauważył Menkes.

W trakcie wizyty w obecności prezydentów obu krajów zostały podpisane memoranda: o porozumieniu między bankami BGK i największym bankiem świata ICBC, o porozumieniu między ICBC a Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIIIZ), a także o współpracy w dziedzinie turystyki.

Źródło - redakcja ekonomiczna PAP

